KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 19 Września / 1 Października. Rok 1860. № 258. Jutro, ŚŚ. Aniołów Stróżów.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy celebrowanej przez W. JX. *Dyonizego* Kaznodzieję tegoż Zgromadzenia, Amatorowie muzyki wykonali pierwszy raz nową Mszę Nr 2gi, kompozycji Fran: *Kitla*, na Ofertorium: Hymn Józefa *Elsnera*, napisany w r. 1820; na Benedictus, Hymn dziewic do N. PANNY, na dwa alty i sopran solo, kompozycji Aug: *Panserona*, Profesora śpiewu w Konserwatorjum Paryzkiem.

Wczoraj wieczorem JW. Marja z Hrabiów Nesselrode *Kalergis*, powróciła z zagranicy do Warszawy.

Wczoraj również przybyła z zagranicy JW. Senatorowa *Platonow*, Małżonka Towarzysza Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{18}/_{30}$ Września r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 62, na które, tudzież na dawniejsze, w 386 wnioskach, złożono rs. 6,652 k. 80. Na żądanie 135 Uczestnikom (prócz procentu rs. 44 kop: 22 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rs. 4,997 kop: 34, i umorzono xiążeczek oszczędności 38. Przeto Uczestników 16,541, posiada kapitał rs. 877,003 kop: 12$^1/_2$.— Naczelnik, As: Kol:, *Korczakowski*.

Za spokój duszy ś. p. Józefa *Appel*, Urzędnika Górnictwa, odbędzie się Wotywa żałobna w Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godz: 9tej z rana; na którą, Żona jego, Syn i Szwagier, uprzejmie Kuzynów, Kolegów i Przyjaciół zapraszają.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego *Nowodworskiego*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój Jego duszy, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 9tej z rana; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, z powodu drugiej rocznicy śmierci ś. p. Anny z Godzielińskich *Górskiej*, Żony Franciszka *Górskiego*, Urzędnika Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, za spokój jej duszy odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10tej rano; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Po jutrze, jako w dzień Imienin i piątą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Zagórskich 1go ślubu *Rozmanith*, 2go *Kijas*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 10tej rano; na które, Mąż i Dzieci zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Wczoraj po południu, żałobny orszak odprowadził ku rogatkom Belwederskim zwłoki ś. p. Wiktora Hr: *Ossolińskiego*, dla przewiezienia ich następnie do Kościoła XX. *Bernardynów* w Czerniakowie, dziedzictwie zmarłego. Wiktor Hrabia z Tęczyna *Ossoliński*, potomek znakomitej w kraju naszym rodziny, Dziedzic na Czerniakowie i Rudce, niegdy Podpułkownik b. Wojsk Polskich i Kawaler Orderów Wojskowych, urodzony w r. 1790, był synem Józefa *Ossolińskiego*, ostatniego Kasztelana Podlaskiego za panowania Króla *Stanisława-Augusta*, Senatora Kasztelana za Królestwa, zmarłego w r. 1834 i Marji *Zaleskiej* Podkomorzanki Nurskiej, zeszłej z tego świata 1813 r. Młode lata spędził na usługach kraju, ozdobiwszy piersi swoje Krzyżem Wojskowym Polskim i Legji Honorowej. W r. 1825, przerwawszy zawód wojskowy, poświęcił resztę życia zatrudnieniom gospodarskim, nie szczędząc kosztów i starań, na wzorowe urządzenie dóbr swoich. Ożeniony z Zofją Hrabianką *Chodkiewiczowną*, pozostawił z małżeństwa tego, jedyną córkę *Wandę*, zaślubioną znanemu z zasług Obywatelskich w kraju, i powszechnie poważanemu mężowi Hr: Tomaszowi *Potockiemu*. Od kilku lat tknięty ciężką słabością, nie przestawał się otaczać ludźmi wyższego ukształcenia; a sam miłując nauki i piękne sztuki, w których dowiódł wielkiej estetyczności i znawstwa, niezaniechał tego zamiłowania do końca żywota, i z prawdziwą rozkoszą podziwiał każde arcy-dzieło, jakie się jego przedstawiało oczom. Zgasł otoczony całą troskliwością i opieką, nieodstępującej go do ostatniej chwili córki Hrabiny Wandy *Potockiej*, doścignąwszy 70 lat wieku. Zwłoki ś. p. Hr: *Wiktora* exportował W. JX. *Kamiński*, Professor Seminarjum u Śgo Krzyża, poprzedzony licznem Duchowieństwem tak Zakonnem jak Świeckiem. Przed wyruszeniem z miejsca, raczył nawiedzić zwłoki JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa. Liczne grono znakomitych Osób, jak JJWW.: Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Jenerał Gubernator Wojenny m. Warszawy, Jenerał-Adjutant *Kotzebue* Szef Sztabu Głównego, Radca Tajny Senator *Drzewiecki* Dyrektor Główny w Kom: R. Sprawiedliwości, Jenerał-Lejtnant *Tutczek* Komendant miasta, Jenerał Major *Aniczkow* Ober-Policmajster m. Warszawy, Rz: Rad: St: *Andrault* Prezydent, i inni, asystowali na tym smutnym obrzędzie. Zwłoki ś. p. zmarłego, złożone zostały w bogatej trumnie na wspaniałych sześciokonnych marach, pokrytych baldakinem z strusiemi piórami; po za którym postępowali: Córka jego wraz z Małżonkiem, Rodzina, bliżsi Przyjaciele i Znajomi, oraz gromada Czerniakowskich włościan, otaczająca do koła ten orszak żałobny. Przed karawanem, wśród licznego szeregu Duchownych, niesione były znaki zaszczytne, jakiemi zmarły za życia był ozdobiony. Znaki te niósł P. Wincenty *Zaleski*, od lat kilkunastu zostający w bliższych stosunkach z domem Hrabiego, i kierujący urządzeniem całego pogrzebu. Za przybyciem do rogatek Belwederskich, orszak żałobny spotkany został przez XX. *Bernardynów* Czerniakowskich, a trumna poniesioną była dalej przez włościan na barkach, po zdjęciu jej z karawanu, który pomimo to, aż do Sielc dojechał. Szczupły Kościół Czerniakowski, przybrany i oświetlony ozdobnie, zaledwie objąć mógł asystujących pogrzebowi, w chwili gdy wniesiono doń zwłoki, które po odśpiewaniu żałobnego nad niemi Konduktu przez exportującego aż na samo miejsce JX. *Kamińskiego*, złożone zostały następnie w grobach tegoż Kościoła, gdzie już spoczywają fundatorowie jego Xięztwo *Lubomirscy*. Zmarły Hr: *Ossoliński*, jest trzecim z kolei pochowanym w tych grobach. Spokój duszy jego.

Z Płocka.— W dniu 10 Września r. b., w dobrach swych dziedzicznych Rzeszotary-Starawieś w Pow: Mławskim, przeniósł się do wieczności 90cio-letni przeszło Starzec, Tomasz *Karwosiecki*, Syn niegdy Marjanny z Paprockich i Gabryela *Karwosieckiego*, Podkomorzego Ziemi Dobrzyńskiej. Urodzony w roku 1767, odebrawszy początkowe nauki w znakomitym domu Rodziców swych, ś. p. Tomasz, skończył zaszczytnie nauki w Uniwersytecie Królewieckim, zkąd zaraz przy wyjściu, otrzymał tytuł Szambelana Dworu J. K. Mości Pruskiego. Obdarzony wielkiemi przymiotami głowy i serca, wróciwszy do rodzinnej ziemi, wybrany został jako Deputowany z Ptu Lipnoskiego na Sejm, i tak dalej przez wiele lat powoływany był do sprawowania publicznych Urzędów, już jako Landrat ówczasowy Lipnoski, jako Podprefekt Pow: Kowalskiego, wreszcie jako Radca Rady Wojewódzkiej. Będąc dobrym Urzędnikiem, pełniąc z gorliwością interes dobra ogólnego, ś. p. *Karwosiecki* nigdy zarazem nie poprzestawał być dobrym i szanowanym w okolicy Obywatelem. Wysokie zdolności i duch zdrowy a czynny, który go do zgonu nieopuszczał, dozwoliły zmarłemu rozdzielić się pożytecznie dla potrzeb krajowych i dla obowiązków sąsiada, Męża i Ojca licznej, a poczciwie kierowanej i wychowanej Rodziny. Wszystko co poczciwe wspierając, wszystko co podupadłe ratując i podnosząc; ś. p. *Tomasz*, w licznem gronie Znajomych i wdzięcznych Przyjacioł niezatartą nigdy pamięć po sobie zostawił. Poświęcający się z zupełnem zaparciem własnego interessu dla szczęścia drugich, mimo skromnego życia, mimo energicznej pracy i umiejętnie prowadzonego gospodarstwa, ś. p. *Karwosiecki*, nie zrobił fortuny, przeciwnie miljonowy spadkobierca ojcowizny skutkiem okoliczności utraconej, skończył poczciwy żywot pod skromną wioskową strzechą, błogosławiąc BOGA, że go od krzywdy ludzkiej zachował, że Synów i Córki na słusznych Obywateli wykierować dozwolił. Od roku 1834 usunąwszy się od spraw publicznych, ś. p. *Karwosiecki* wyłącznie gospodarstwem się zajmował, pozostałe chwile wolnego czasu literaturze poświęciwszy. Osierocona Rodzina, odziedziczyła po nim wiele pism i rozpraw w przedmiocie urządzenia włościan i po części gospodarczej, które, jak wnoszę, w ukryciu na długo nie pozostaną, zwłaszcza gdy wyszły z pod pióra tak zacnego i tak wszechstronnie ukształconego Człowieka. Zwłoki jego złożone zostały na wieczny spoczynek przy Kościele Parafjalnym w Rościszewie, obok zwłok zmarłej przed laty czteroma Małżonki ś.p. Agnieszki z Boruckich *Karwosieckiej*, do którego tłumy Obywateli i włościan go odprowadziły. Ja tem doraźnem i krótkiem słowem, chciałem uczcić pamięć Nestora Ziemi Płockiej.— *A... M....*

(A. n.) W d. 22 b. m., po ciężkiej słabości, w wieku lat 31, zdala od Familji spoczęła w BOGU na łonie kochającego męża, ś. p. Cecylja-Walerja z Ungrów *Kopeć*, Żona Porucznika Wołogodzkiego Xięcia *Oranji* pułku, urodzona w Chiètre, w Kantonie Friburg w Szwajcarji. Ś. p. *Cecylja*, posiadając najszlachetniejsze przymioty duszy i serca, pojęła najdokładniej posłannictwo swoje na ziemi; była też przy swojej dobroci, łagodności, prawdziwem przywiązaniu i zupełnem poświęceniu się dla męża, jedyną jego osłodą i pociechą w ciężkich kolejach ich wspólnego pożycia: cios jaki ją dotknął z powodu zmartwień jej męża, był dla niej za silny, i ten właśnie po 5-miesięcznych cierpieniach wtrącił ją w progi wieczności. Pogrążony w smutku i nieutulonym żalu Mąż, po stracie najdroższego skarbu swego, składa najczulsze podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi przy exportacji zwłok w dniu 24 t. m. z Kaplicy Reformowanych na cmentarz tegoż Wyznania. Zanosząc zarazem modły do NAJWYŻSZEGO, aby TEN, przez nieskończoną dobroć swoją, wszystkim co przyczynili się do tak ciężkiego smutku, przebaczyć, i ich sumienie światłem swej łaski natchnąć raczył. Spokój Twej duszy najdroższa *Cecyljo-Walerjo!*— ***

(A. n.) W tych dniach zmarł Jan *Bajer*, Piwowar, lat 54 liczący, który przez smutne wypadki losu utraciwszy znaczny majątek, przy schyłku dni swoich, dotknięty śmiertelną chorobą, znalazł się w nieszczęśliwem położeniu. Takiem położeniem jego tknięty Antoni *Żurawski*, Fabrykant piwa, młodzian szlachetny, szczerze się zajął chorym, nie szczędził wydatków na Lekarzy; a gdy wszystko okazało się bezskutecznem i *Bajer* z żalem Familji, Przyjaciół i Znajomych, oddał ducha BOGU; tenże P. *Żurawski*, zmarłemu przyzwoity wyprawił pogrzeb.— Jakkolwiek, każdy czyn szlachetny zwykł się ukrywać pod skromności osłoną, jednakże uchylić ją wypada, aby dać przykład do naśladowania i przekonać jawnie dobroczyńców, że jak każdy czyn nie utai się przed bacznem okiem społeczności, tak samo nie będzie bez nagrody BOZKIEJ.— *J. V.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. N. kop: 60, i od M. B. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od dzieci S. z Włodawy rs. 1, i od M. S. z Chotjatiowa rs. 2, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Magistrat m. Warszawy wydał następującym osobom konsensa na prowadzenie w mieście tutejszem fabryk i professji, a mianowicie: P. Juljanowi *Czarneckiemu* pod Nr 1223 zamieszkałemu, na prowadzenie fabryki rolet kolorowych do okien; P. Adamowi *Bukowskiemu* pod Nr 541, na prowadzenie fabryki parasoli; P. Stanisławowi *Wrotnowskiemu* pod Nr 412, na prowadzenie professji tapicerskiej; P. Janowi *Mojerskiemu* pod Nr 2470, na prowadzenie professji stolarskiej; P. Antoninie *Rynkowskiej* pod Nr 162/3, na prowadzenie professji piekarskiej; P. Józefie *Sławińskiej* pod Nr 1508, na prowadzenie professji rzeźniczej i sprzedaż mięsa; staroz: Jakóbowi *Dyner* pod Nr 1484, na prowadzenie professji zegarmistrzowskiej; staroz: Mordce *Herszkopf* pod Nr 942, na prowadzenie professji blacharskiej.

Niedawno umarł w Cold-Spring w Północnej Ameryce, naczelnik plemienia, znany pod imieniem *Blaksnake* (Czarny wąż), w wieku 123 lat. *Blaksnake* walczył w wojnie o niepodległość Ameryki, i był poufnym przyjacielem *Washingtona*. W 90ym roku życia trzymał się tak prosto i silnie, jak dwudziesto-letni młodzieniec. Nieliczne jego plemię nad rzeką Alleghany, pochowało go według zwyczaju w siedzącej postawie, z przyborami myśliwskiemi i z bronią.

Kilkakrotnie wspominaliśmy w piśmie niniejszem o P. Stanisławie *Przybyłowiczu* Organmistrzu, krewnym i uczniu Mateusza *Mielczarskiego*, a którego organ w Kościele XX. *Augustjanów* w Warszawie, przerobiony i wykończony, z odmianami za naciśnięciem pedałów tak w manuale jak w pozytywie, w jednej chwili można użyć głosów mocnych i cichych; nadto jest bardzo szczęśliwie użyte *echo*. Dowodzi to znawstwo mechaniki i znajomość teoryczną i praktyczną. Pan Stanisław *Przybyłowicz*, tenże organ ukończył w dniu 16 Grudnia 1858 r. Powierzono mu następnie przerobienie organu o 20tu głosach z pedałem, w Kościele XX. *Bernardynów* w Pułtusku w Gub: Płockiej, staraniem W. JX. *Borkowskiego*, Przełożonego Klasztoru, wykończony w dniu 12 Lipca 1859 r. Dalej wystawił organ o dziewięciu głosach do wsi Kadzidła w Gub: Płockiej w Pcie Ostrołęckim, staraniem W. JX. Tomasza *Suskiego*, Proboszcza tamtejszego, w dniu 22 Listopada 1859 roku; na dzień 23 Września r. b. wyjechał z nowo pobudowanym organem o 14tu głosach z pedałem, z pozostawieniem starej

struktury, do miasta Przasnysza w Gub: Płockiej dla XX. *Bernardynów*, za staraniem W. JX. Augustyna *Sobocińskiego*, Przełożonego Klasztoru; nadto obstalowanym został u tegoż na dzień 8my Maja 1861 r., organ do wsi Modlny w Guber: Warszawskiej Pzie Łęczyckim, przez W. JX. *Gadomskiego*, Proboszcza tejże Parafji. Widzimy zatem z pociechą wewnętrzną, że i nasi Organmistrze pracą i staraniem swojem jak również dokładnem wykończeniem i wprowadzaniem wiele ulepszeń, mogą się zrównać nawet z zagranicznemi. Pan Stanisław *Przybyłowicz*, mieszka na Pradze pod Nr 429.

Już wspomnieliśmy kilkakrotnie o nowo wznoszącym się Kościołku dla Parafji Wolskiej, który będąc na ukończeniu, dozwala sądzić o swej piękności, i dowodzi owych starań jakich przy budowie jego nie pominięto. Rzeczywiście wnętrze tego Kościołka, trzy ozdobne Ołtarze, posadzka asfaltowa, chór i t. p., uderzą każdego przychodnia, i nie ma wątpliwości, że Kościół ten do ozdobniejszych Przybytków PAŃSKICH policzony po zupełnem ukończeniu zostanie. Wspominając wszakże o nim, dodać jeszcze winniśmy i o nowych ofiarach jakie dla niego w tych czasach złożone zostały. I tak: od WW. J. K. M. *Zalewskich*, Kielich srebrny z patyną, oraz Ornat ozdobny koloru białego z należnemi przyborami; od W. Natalji D., Bronisławy O., i Heleny R. trzy poduszki do trzech Ołtarzy; od Osoby bezimiennej obrus na Wielki Ołtarz; nadto w gotowiźnie: od WW.: Piotra *Nowak* z Małżonką rs. 150; na dodatkowe koszta sprawienia organu: od Jana *Rodkiewicza* rs. 5, Filipa *Rodkiewicza* rs. 3, Marji W. rs. 2, Piotra *Nowak* rs. 3, Michała *Malinowskiego* rs. 1, z Kancellarji Wójta Gminy zebrane z puszki rs. 2; tudzież od *Moritza* kop: 50, *Aniołkowskiego* kop: 50, *Uścieńskiego* kop: 50, *Szadkowskiego* kop: 50, *Rybalskiego* kop: 75, *Mostka* kop: 50, *Mędrzejewskiego* kop: 45, *Kopytowskiego* kop: 30, *Kowalskiego* kop: 30, *Pawełczyka* kop: 30, *Tałęgi* kop: 30, *Bieleckiej* kop: 30, *Jankowskiego* kop: 35, *Dutkiewicza* kop: 35, *Sienkiewicza* kop: 20, *Michalskiego* kop: $7^1/_2$, *Zochowskiego* kop: 15, *Lipińskiego* kop: 15, *Mlocinskiego* kop: 15. Za dary więc powyższe, Komitet składa niniejszem publiczne podziękowanie.

Jeden z bawiących tego lata u wód w Marjenbadzie, tak opisuje te strony: „Klimat okolic Marjenbadzkich chłodny i wilgotny z przyczyny otaczających gór i lasów, a ztąd i roślinność opóźniona; długo zboże, a nawet żyto stoi w polu, lecz obecne lato należy do wyjątkowych, codzień deszcze przechodzą i zimno dokuczliwe, a poranki i wieczory mgliste jak na północy. Co do gospodarstwa, uprawa roli staranna, zasiewają wiele jęczmienia, prócz tego żyto, owies, len i koniczynę. Do zaprzęgów i orki używają wołów bardzo pięknej rasy, a do wózków dla dowożenia produktów, osłów i psów. Lud nadzwyczaj pobożny i poczciwy; wsie jednak niezamożne i rzadkie gdzie w nich domy murowane. Język czeski mało daje się słyszeć a wszyscy mówią po niemiecku i kazania także niemieckie. Ubogich po wsiach co niemiara, lecz w Marjenbadzie nie wolno pokazywać się żebrakom."

Xięgarnia R. *Friedlejna* w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, posiada na składzie następujące dzieła: *Dictionnaire d'agriculture pratique*, par *Joigneaux* et *Moreau*, 2 tomy, rs. 7 kop: 50. *La médecine doméstique et la Pharmacie usuelle*, par le Dr *Beaugrand*, kop: 75. *Guide de l'homoeopathiste*, par *Molinari*, rs. 1 kop: $87^1/_2$. *Le medicin des campagnes*, par *Moreau*, kop: 75. *Nouveau dictionnaire d'agriculture pratique, publié sous la direction* de M. A. *Daunassans*, rs. 4 kop: 50. *La nouvelle maison rustique, encyclopédie-manuel de toutes les sciences et de tous les arts*, troisieme edition, revue et soigneusement corrigée par *Chateauneuf*, 2 vols: rs. 1 kop: 35.

W ostatnim Nrze Magazynu Mód, spotykamy piękny artykuł, znanej Autorki Seweryny *Pruszakowej*, z czasu pobytu jej w Krakowie. Jest to dalszy ciąg jej spostrzeżeń, nad tem miastem, i zawiera oddanie sprawiedliwości zasługom mężów, uprawiających z całą starannością niwę literacką.

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz *mięsa*, na miesiąc Październik roku bieżącego: bułki mątowej funt kop. $7^1/_2$, bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 13 strucli mątowej funt kop: 4; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: $3^1/_2$; bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 28; strucli z takiejże mąki funt kop: $3^1/_2$; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: $3^1/_2$, chleba żytniego pytlowego funt k: $2^1/_2$: chleba razowego funt kop: 2.— I. Wołowina. Ponieważ w obliczeniu stosunku ceny bydła do wagi otrzymanego zeń mięsa, w przecięciu wypada wartość funta mięsa wołowego po kop: $7^1/_2$, a taka wartość podług zasad obowiązujących stanowić ma taxę na drugi gatunek mięsa, i względnie do tej wartości regulować się powinna taxa na inne gatunki, przeto stanowi się taxa na mięso wartości jak następuje: *a)* na gatunek mięsa II, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeżna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: $7^1/_2$. *b)* Na gatunek mięsa I, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2, zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po kop: 10. *c)* Na gatunek mięsa III, tu należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej; 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi i goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką (część wewnętrzna) diafragma; 10) ogon, funt po kop: 6; *d)* Polędwicy funt kop: 15.— II. Wieprzowiny ze skórą funt kop: $7^1/_2$, schabu funt kop: $6^1/_2$.—III. Cielęcina: obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt kop: $9^1/_2$; górka z części przedniej, mostek, łopatka, karczek, funt po k: $6^1/_2$.— IV. Baranika: dyszek z forszlagiem, część tylna, funt kop: 8; górka, mostek, łopatka, karczek, funt po kop: 5.

Xięgarnia i skład nót muzycznych G. *Gebethnera i Spółki* w Warszawie przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 415, otrzymała od *Priebatscha* xięgarza i nakładcy w Ostrowie, na główny skład dla Królestwa i Cesarstwa. A. *Mostach*: Wiadomości do dziejów polskich z archiwum prowincji Szlązkiej, rs. 2 kop: 40. Henofonto Hippiko i Hipparch, czyli jazda konna, i naczelnik jazdy, przełożył z greckiego A. *Bronikowski*, k. $37^1/_2$. Ł. *Górnicki*: Dzieje w Koronie Polskiej od r. 1538 do 1572 r., k. 45. St. *Orzechowski*: Kroniki kop: $67^1/_2$; Tegoż: Żywot i śmierć J. *Tarnowskiego*, k. 45. *Tasso Torquato*: Godfred albo Jeruzalem wyzwolona, poemat bohaterski, rs. 1 kop: 50.

Dnia 27go z. m. w Kościele XX. Missjonarzy w Krakowie, podczas obchodu dwóch-setnej rocznicy śmierci Śgo Wincentego *a Paulo*, odbyły się sekundycje Kapłana tegoż Zgromadzenia, X. Michała *Miodouszewskiego*, Assystensa Zgromadzenia i Professora teologji. Wielu Kapłanów dziś już podeszłego wieku, zawdzięcza Jubilatowi naukę; wielka też liczba Xięży zebrała się na tę uroczystość, by zacnemu przewodnikowi swemu okazać wdzięczność i przywiązanie. Po skończonem Nabożeństwie sędziwy Jubilat uścisnął wszystkim obecnym głowy, odmawiając nad nimi słowa błogosławieństwa.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Marcellego *Brochockiego*, z Panną Petronellą *Wilczewską*. Związek ten pobłogosławił W. JX. *Krzyżanowski*.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem, otrzymało w dniu wczorajszym od korrespondenta swego P. Alex: *Makowskiego* z Gdańska, depeszę telegraficzną, z daty onegdajszej t. j. 29go z. m., następującej treści: „w Londynie cena pszenicy podniosła się o 2 szyl:, owsa o ½ szylinga; ceny we Francji i Holandji, także się podniosły.

Szczególniejszego rodzaju zbrodnia zajmuje obecnie Anglików. O milę od Londynu w jednej z wiosek, wykradziono z pod boku rodziców i piastunki dziecię, a nazajutrz znaleziono je nie żywe na podwórzu i okryte ranami!

W dniu dzisiejszym opuścił prassę zeszyt 35ty *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*. Cena zeszytu: w Królestwie Polskiem, kop: 35; za granicami Królestwa, kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Następny zeszyt wyjdzie dnia 10go b. m.

Magazynu Mód Nr 40, opuścił prassę i zawiera: Wujcio, Komedja z życia p. H. P.; Korrespondencja Paryzka; Korrespondencja z Krakowa Seweryny *Pruszakowej*; Pogadanka tygodniowa; Szarada; Mody: o ubiorach męzkich; Opis ryciny; Przypomnienia ogrodnicze; Korrespondencje. Do tego Nru dołączona jest Paryzka rycina z modami.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Diana de Solanges*, Panna *Dowiakowska*, PP: *Miller* i *Kamiński*; po Tańcach, Panny: *Dylewska*, *Królikowska* i Pan *Rządca*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Uprzedzenia*, Wszyscy; po Kom: *Majster* i *Czeladnik*, Pan *Żołkowski* i Wszyscy; po Kom: *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński*.

Komora Celna 1go Rzędu Nieszawa, ogłasza niniejszem, iż dnia 6 (18) Października r. b. w m. Nieszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację towarów, prawnej kofiskacie uległych, a mianowicie: różnych bawełnianych, wełnianych i innych drobnych rzeczy, w ogóle oszacowanych na rs. 679 kop: 64.— Dyrektor, Radca Kollegjalny *Komarnicki*. Za Sekretarza, *Moczulski*.

Austrja. *Wiedeń*, *27go Września*. — FMP. Hrabia *Mensdorff-Pouilly*, udał się do Koburga, dla powitania Królowej *Wiktorji* w imieniu Cesarza *Austrjackiego*. — Gabinet Wiedeński miał podobno ponownie oświadczyć w Paryżu, że ciągle trwa w postanowieniu nie występowania zaczepnie przeciw wypadkom we Włoszech, dopóki takowe nie dotkną territorjum Austrjackiego. W razie jednak gdyby *Garibaldi* zaatakował którą bądź część Austrji, wtedy ta uczyni za to odpowiedzialnym Piemont, i będzie kierować swe kroki jedynie koniecznością militarną.— Parostatek Sardyński, o którego przybyciu do Tryestu donoszono, przywiózł notyfikację o blokadzie Ankony, oraz [zapytanie czy Austrja przyjmie swych poddanych, zawerbowanych do służby Papiezkiej, a wziętych następnie do niewoli przez wojska Sardyńskie. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 25go Września*. — Pogłoska, iż Ojciec Śty pod wpływem Kardynała *Antonelli*, dał Rządowi Francuzkiemu nader krótki termin do zdecydowania się stanowczego na korzyść sprawy Papiezkiej i odebrania siłą zajętych przez Piemontczyków prowincji, zyskuje coraz więcej wiary. W razie przeciwnym Papież opuścić ma Rzym i udać się na wyspy Balearskie.— Z Sycylji donoszą, że Prodyktator tameczny, *Mordini*, w proklamacji nader rozsądnej i umiarkowanej przypomina, iż wykonał przysięgę *Wiktorowi-Emmanuelowi*. — *Garibaldi* miał oświadczyć *Mazziniemu*, że tolerować będzie jego pobyt w Neapolu, ale na przypadek gdyby agitator ten podżegał do zaburzeń, wtedy każe go wywieść z Neapolu, tak jak P. *La Farina* z Sycylji.— Piemoncki Gubernator Umbrji, Hr: *Pepoli*, inaugurował swą administrację utworzeniem w Perugia Dziennika Urzędowego. Pierwszy ogłoszony w tym dzienniku dekret dotyczył wydalenia Jezuitów. Vice-Dyktatorem Umbrji Hr: *Pepoli* mianował Xięcia *Sforza*. — Zwłoki Jenerała *Pimodan*, stosownie do ostatniego życzenia zmarłego, pochowane będą nie we Francji, ale w Kościele Francuzkim Śgo Ludwika w Rzymie.— Rozmaite Dwory Europejskie otrzymały od Kardynała *Antonelli* notę okólnikową, z żądaniem pomocy od Mocarstw Katolickich. Nota ta nie ma nic wspólnego z ultimatum, przywiezionem z Rzymu przez P. *Cadore*.— Baron *Brenier* wrócił do Paryża.— Wiadomości z Sycylji nadchodzące potwierdzają fakt, iż wojska Królewskie w okolicach Kapuy stawiają opór silniejszy, aniżeli początkowo przypuszczać można było. Opór ten może tylko zwiększyć liczbę ofiar, a jeśli przyniesie jaką korzyść, to chyba tę jedynie, że da czas do wyjaśnienia stanu rzeczy w Rzymie i uspokojenia uniesień *Garibaldego*. Niepowściągliwość w wyrażeniach Dyktatora, z których można było przypuszczać, że na prawdę myśli o atakowaniu Rzymu, nawet zasłoniętego sztandarem Francuzkim, zaczęła mu odejmować sympatje najwierniejsze i usprawiedliwiać ewentualność środków energiczniejszych, które Rząd Sardyński zamierzał przedsięwziąć względem niego.— Anglja przesłała podobno Gabinetowi Piemonckiemu energiczną notę, ostrzegającą go przed następstwami polityki awanturniczej, a mianowicie też przed przedwczesnem atakowaniem Wenecji.— Pogłoski o ustąpieniu Francji Ligurji, Sardynji i wyspy Elby, nabrały takiej pewności, że Ministerstwo Piemonckie nie poprzestanie na zaprzeczeniu ogłoszonem w Urzędowej Gazecie Turyńskiej, lecz Hr: *Cavour* ponowi je publicznie w Parlamencie. (Ind: Belge).

Marsylja, 26go Września. — Podróżni przybyli tu z Aten wspominają, że w zeszły Czwartek miało tam miejsce zaburzenie. Ludność Grecji objawia nadzieję utworzenia Państwa Byzantyjskiego. (Nord).

Włochy. — *Patrie* donosi, że ponieważ ochotnicy Garibaldistowscy nie mogli sforsować linji Volturno, bronionej przez armję Królewską, przeto *Garibaldi* roz-

kazał bombardować Kapuę. W skutku tego ustawiono baterję moździerzową na wzgórzach San-Angelo. Dowódzca Garibaldystów zawiadomił miasto, że zostanie zburzone, jeśli nie podda się. Załogą w Kapuy dowodzi Hr: *Caserta*, brat Królewski.— Król wydał odezwy do załóg w Kapuy i Messynie, zachęcając żołnierzy do uporczywej obrony.— Kiedy dzienniki niemieckie zapewniają, że Jenerał *Bosco* znajduje się przy boku Króla, i ogłaszają nawet jego listy, depesze z Neapolu zapewniają, że tam dotychczas przebywał, i że został wydalony dopiero łącznie z Arcy-Biskupem Neapolu. Jenerał ten ma się udać do Paryża. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Telegraf przynosi nam dziś ważną, chociaż spodziewaną od niejakiego czasu wiadomość, o kapitulacji Ankony. Po zdobyciu przez armję oblegającą skutkiem walk dość zaciętych, dwóch fortów i przedmieścia tej twierdzy, flota sardyńska Admirała *Persano* zburzyła baterje portowe, a *Lamoriciere* widząc dalszy opór niemożebnym, kapitulował 29go rano, i poszedł wraz z całą załogą, jako jeniec wojenny, w niewolę. Tak więc armja PAPIEZKA już nie istnieje, bo nie można poczytywać za nią kilku słabych oddziałów, pozostałych w samym Rzymie i okolicach, pod zasłoną sztandaru francuzkiego.

Kwestja ultimatum PAPIEZKIEGO przesłanego Francji, jeszcze podobno rozstrzygniętą nie została. Ultimatum to nie jest skreślone w tak stanowczych wyrażeniach, jak głoszono początkowo, a PAPIEŻ oświadcza w niem tylko, że opuści Rzym, jeśli nie otrzyma zadość uczynienia, za napaść ze strony Piemontu. Gabinet Francuzki powierzył podobno zdolnemu pióru P. *Troplong*, Prezesa Senatu, zredagowanie noty dla STOLICY APOSTOLSKIEJ. Oprócz tego Rząd Francuzki postanowił, podwoić prawie siłę swego korpusu w Rzymie, ale powszechne panuje mniemanie, że krok ten nie świadczy bynajmniej o zmianie polityki Francuzkiej. Cyfra załogi Rzymskiej będzie powiększona, to prawda, ale dla tego instrukcje dane Jenerałowi *Goyon*, rozszerzone nie będą. Ograniczyć się on musi na obronie bezpieczeństwa PAPIEŻA i Rzymu, gdyby *Garibaldi* chciał atakować to miasto. Czy jednak OJCIEC ŚW: opuści Rzym, czy wtedy Francuzi pozostaną tam dłużej lub wyjdą, i komu oddadzą to miasto, dotychczas nie wiadomo.

Wiadomość o porażce Garibaldistów pod Kapuą, potwierdza się, równie jak i to, że do porozumienia się między *Garibaldim* a Gabinetem Sardyńskim, jeszcze nie przyszło.— Król *Wiktor-Emmanuel* ma się udać do Bolonji. Niektórzy sądzą, że podróż ta ma na celu widzenie się z Dyktatorem.

Austrjacka Rada Państwa, zakończyła swe posiedzenia, a Cesarz na posłuchaniu udzielonem jej Członkom, zapowiedział reformy odpowiednie wnioskom tejże Rady. (Ind: Bel:).

LONDYN, *28go Września.* — *Biuro Reutera* wspomina o pogłosce, iż Austrja ma zamiar wyjednać u Mocarstw postanowienie, aby nie zatwierdzały żadnego układu dotyczącego Włoch, bez jej zezwolenia.—Dzienniki tutejsze donoszą, że Baron *Boude*, Urzędnik Poselstwa Francuzkiego, przybył tu z Petersburga.

WIEDEŃ, *29go Września.* — Na posłuchaniu pożegnalnem udzielonem Radzie Państwa, Cesarz miał mowę, w której rzekł między innemi: Z zadowoleniem słyszałem, częstokroć powtarzane przez was zapewnienia uczuć przywiązania, do kraju i wierności poddańczej. Mam nie płonną nadzieję, że po ogłoszeniu, za pośrednictwem dekretów, mych postanowień odpowiednich waszym wnioskom, zyskają one chętne przyjęcie i wdzięczne uznanie, i że zawiązek instytucji liberalnych znajdzie silne poparcie z waszej strony.

PARYŻ, *28go Wrześ:.* — Dzisiejsza *Patrie* zapewnia że korpus okkupacyjny w Rzymie zostanie wzmocniony, i że jedna dywizja uda się tam z Lyonu. Tenże dziennik donosi, że *Garibaldi* 23 b. m. wznowił kroki zaczepne około Volturno.

PARYŻ, *29go Września.* — Dzisiejszy *Constitutionnel* donosi, o wysłaniu nowej dywizji do Rzymu, i oświadcza, że krok ten jest następstwem ostatnich wypadków we Włoszech i charakteru rewolucyjnego ostatnich postępów *Garibaldego*. Francja będzie w 1860 r. broniła Rzymu i PAPIEZTWA przeciw demagogji, tak jak to uczyniła w 1849 r. Obecność wojsk francuzkich zapobiegnie burzy rewolucyjnej. W razie przeciwnym, Francuzi stawią nieprzebytą zaporę dla obrony wiecznego miasta i powagi Zwierzchnika Kościoła. Francja jednak, czyniąc skuteczniejszą obronę Rzymu przez pomnożenie wojska, szanuje zasadę nieinterwencji. *Constitutionnel* ma nadzieję, że postawa Francji, utrwali porządek we Włoszech.

MADRYT, *27 Wrześ:.* — Dzienniki absolutystowskie, zarzucają Rządowi, że nie wysłał armji na obronę PAPIEŻA.

TURYN, *27 Wrześ:.*— Wydano tu naglące rozkazy celem postawienia w stanie obronnym twierdz: Placencji, Alessandrji i Casale. *Conforti* nie zdołał dotychczas utworzyć gabinetu w Neapolu.— *Bosco* odparł attak Garibaldystów na Kapuę. *Garibaldi* gotuje nowy szturm, ze wszystkiemi siłami.

TURYN, *28 Września.*— Król wyjeżdża jutro do Bolonji.—Podług doniesień z Rzymu z d. 25go, Konsystorz nie był zwoływanym. Jenerał *Loyon* posunął o dwie godziny drogi posterunki wojskowe.— Corneta zostało znowu zajęte przez Francuzów.

Z Neapolu pod d. 25 piszą, że Ministerstwo z powodu *Bertaniego* podało się do dymissji, i że *Conforti* tworzy Gabinet czerwony.— Fort Pescara i twierdza Sycylijska Agosta, kapitulowały.— Z Gaeta dochodzi pogłoska, iż Neapolitańczycy zburzyli tameczny Konsulat Francuzki, podejrzewając go o porozumienie z *Garibaldim*.

TURYN, *29 Wrześ:.* — *Wiadomość urzędowa.* Flotta śmiałym manewrem zburzyła wszystkie baterje portowe Ankony, i w skutku tego *Lamoriciere* wysłał dzisiejszej nocy Parlamentarza. Dziś rano redagowano artykuły kapitulacji.

TURYN, *29 Wrześ:.* — Ankona dziś rano kapitulowała. Jenerał *Lamoriciere* i cała załoga, są jeńcami wojennymi.

MEDYOLAN, *27go Wrześ:.* — *Perseveranza* donosi z Turynu pod d. 26m. iż pogłoska, jakoby PAPIEŻ zamierzał Rzym opuścić, zyskuje coraz więcej prawdopodobieństwa.— Po organizacji nowego Gabinetu Neapolitańskiego, nie wiele dobrego się tu spodziewają, gdyż takowy zostaje pod wpływem *Mazziniego*. — Poseł Niderlandzki przybył do Turynu. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Rodzina zabitego w Afryce podróżnika Wojciecha *Roschera* w Hamburgu, otrzymała następujące szczegóły o jego śmierci. Według opowiadania sługi jego *Raszyda*, dotarł *Roscher* przeszłej jesieni w końcu Października do jeziora Nyassyjskiego, jak o tem dawniej już doniesiono jego rodzinie. Tam przyjął go w Usewie nadzwyczaj gościnnie Sułtan *Makaka*, a *Roscher* wypocząwszy przyszedł zupełnie do zdrowia. Siedmnastego Marca, opowiada sługa jego *Raszyd*, opuścił Pan mój Usewo, ażeby udać się nad rzekę Ruvuma, i odebrać pozostawione u Sułtana *Likoombo* swe rzeczy. Aż do granic państwa Sułtana *Makaka*, odprowadzał go orszak ludzi tegoż Sułtana; dalej jechał tylko w towarzystwie dwóch sług, mojem i *Omara*. Trzeciego dnia około godziny drugiej z południa przyszliśmy do wioski Hizauguny. Mój Pan usiadł pod drzewem a mieszkańcy zebrali się w około nas. Jeden z nich nazwiskiem *Makokota*, zaprosił mego Pana w gościnę do swego domu. Mój pan przyjął zaprosiny. Ja z drugim sługą zgotowaliśmy obiad. Po jedzeniu Pan położył się spać. Ja pobiegłem do rzeki po wodę. Wracając ujrzałem tłum ludzi, którzy się rzucili na *Omara*, gospodarz nasz wystrzelił doń z łuku, i *Omar* padł ugodzony strzałą. Wszedłszy do izby mojego pana, zastałem go nieżywego ze strzałą w piersi. Sługa opowiedział dalej, że chciano go schwytać, lecz uciekł i skrył się w kukurydzę. Nazajutrz udał się do Nyassy, aby prosić o pomoc Sułtana *Makakę*. Z pięćset zbrojnymi powrócił do wsi Hizauguny, i wymógł, że mu wydano ciało zamordowanego. Wszystkie rzeczy Dr *Roschera*, dziennik podróży jego i rysunki skradziono. Pozostało tylko kilka drukowanych xiążek. Czterech morderców przyprowadzono do Zanzibaru, gdzie oczekują wyroku.— Tegoroczne zbiory w Ameryce wydały 229,000,000 buszli pszenicy, przeszłego roku tylko 200,000,000 buszlów. Zjednoczone państwa potrzebują dla siebie 155,000,000 buszlów, będzie więc na przedaż 74,000,000 buszlów. Wszelkie zboża w krajach Unji wydały plon bardzo obfity, a dochód obliczają na 2,000,000,000 dol:.

Przyjechali do Warszawy.

Buchowiecki Wład: Sędzia Pok: z Kołczyna nr 613; Drucki-Lubecki Alex: Xiążę z Grodna nr 414; Ziemięcki Jenerał-Major z Winnicy nr 625.

Wyjechali: Młocy Emiljan i Stan: Ob: do Woli Rostowskiej; Wodzyński Fel: Ob: do Stanisławowa; Zieleniewski Stan: Ob: do Krzynowłogi.

Przyjechali koleją żelazną: Afanasiew Alex: Radca Dworu z Rzymu nr 625; X. Budziszewski Kaz: Kanonik Kapituły Metrop: Warsz: z Drezna nr 84; X. Gierwatowski Józ: Prałat Scholastyk Kapituły Metrop: Warsz: z Drezna nr 84; Kolczyn Leonilla Żona Radcy Kol: z Drezna nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Kruzensztern Alex: Syn Tajnego Radcy Senatora do Drezna; Machczyńska Ewa Żona Radcy Stanu do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Września (5 Października) r. b., we dworze wsi Czaplinka, o godzinie 10ej z rana, sprzedane zostaną cztery stogi **Siana,** przez publiczną licytację, a to na rzecz zaległości Skarbowych i dziesięciny, stosownie do polecenia Wgo Naczelnika Powiatu, z dnia 21 Sierpnia r. b. Nr 24,305.—**A. Bętkowski.**

Potrzeba Rs. 6,000, na pierwszy Numer hypoteki domu w Warszawie, pod korzystnemi warukami. Wiadomość przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, w Magazynie P. Kollignon.

Nagrody Rs. 10.— W przechodzie przez ulicę Długą, z domu Potkańskich na ulicę Mylną, zgubiono **Zegarek** damski, złoty, kryty, z niebieską emalją, brylancikami wysadzany, po jednej stronie w kształcie serduszka, a po drugiej w kształcie kwiatka. Uprasza się łaskawego znalazcę, aby za powyższą nagrodą, raczył go zwrócić pod Nr 2480 do Kantoru. Zarazem uprasza się PP. Zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi na Zegarek powyżej opisany. Nr Zegarka 16,109 o 8u kamieniach.

Handel mój przy ulicy Długiej Nr 489 exystujący, otrzymał w tych dniach różne **Towary Paryzkie** np. Rękawiczki męzkie i damskie, krótkie i długie, na guziczki stębnowane i szyte, Wojskowe i do konnej jazdy. **Perfumy** Mydła, Woda kolońska prawdziwa Vinaigre, Fixatuar, Pomada i t. d. Krawaty różnego rodzaju mody, Szaliki do szpilek, Szale wełniane, Krawaty wojskowe, Krawaty marins, Portmonetki, Cygarniczki, Pugilaresy, oraz Cygarniczki piankowe i bursztynowe; Paski dla Dam skórkowe i wstążkowe z sprzączkami, Spinki do gorsu i mankietów, Szpilki do krawatów, i Aluminium, niemniej wyroby własnej fabrykacji; z czem się polecam Szanownej Publiczności.— J. *Kischauer.*

Osoba wyjeżdżająca w tych dniach do Kijowa, życzy sobie mieć Towarzysza podróży na koszt wspólny; wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 2361.

Potrzebną jest **Summa od 5 do 6,000 Rubli sr:,** na pierwszy Numer hypoteki domu masiv murowanego w Warszawie, wartującego przeszło Rs. 30,000, najmniej na lat trzy. Wiadomość w Kancellarji Rejenta W. Jana Jasińskiego, u P. Kowalskiego, tamże pracującego.

Gorzelany, znający dobrze swój fach, może mieć miejsce o 5 mil od Warszawy; bliższa wiadomość u P. Kafowej, ulica Nalewki Nr 2420, naprzeciw Szpitala Ewangelickiego.



Garnitur MEBLI mahoniowych, axamitem pokryty, angielskiego fasonu, mało używany, do sprzedania; wiadomość pod Nr 417, ulica Krakowskie-Przedmieście.

Posiadający z kilkoletniej pracy swego zawodu chlubne świadectwa, upoważniony **Nauczyciel** Polak, wykładający praktycznie i łatwo nauki klassyczne i języki obce, przybył niedawno do Warszawy, i za pomiernem wynagrodzeniem udziela lekcji na godziny. Osoby życzące porozumieć się z takowym, raczą zgłosić się do Kantoru Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej, obok Drezdeńskiego Hotelu Nr 26. — **Zofja Majewska.**

W dniu 23 Września (5 Października) r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, na trzech-letnią dostawę do mostu Warszawskiego na Wiśle, materjałów i narzędzi drzewnych, tudzież na roboty ciesielskie przy tymże moście.

Do Składu Nasion i Produktów Rolniczych Wgo **Rodkiewicza,** przy ulicy Miodowej, obok Rządu Gubernjalnego, nadszedł transport **KONFITUR** i **KONSERW** z wyborowych Wiśni, Agrestu, Renglod, Porzeczek etc:, **funt po Złp: 2.**

DOM ZLECEŃ ROLNIKÓW PŁOCKICH w Wyszogrodzie.

Ma na sprzedaż **WĘGLE kamienne** po Zł: 6 korzec; **ŻELAZO** po cenach różnych, w stosunku do wartości produktu; **HERBATĘ** z Chin sprowadzoną, po Rs. 2, 3, 4 i 12 funt; i **CUKIER dwa razy rafinowany,** po Złp: 1 gr: 7.



Idąc drogą około Śgo Krzyża, zgubioną została **Xiążka** do Nabożeństwa, pod tytułem: „Wianek N. Marji Panny;" oprawa czarna, kielich z wierzchu na jednej stronie, druga strona gładka. Xiążka ta była z podpisem. Uprasza się oddać na ulicę Wiejską, obok Kościoła Śgo Alexandra, kamienica Pułkownika Rakowieckiego, Nr 1735, na 1m piętrze.

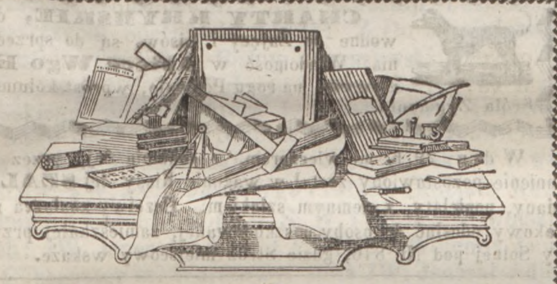
OSOBA wyjeżdżająca w tych dniach do **BERDYCZEWA,** życzy sobie znaleźć Towarzysza podróży na koszt wspólny, lub z wyjeżdżającym w tamte okolice, zabrać się. — Wiadomość u Wgo Stuart, Kapitana Straży Ogniowej w Koszarach Mirowskich.

Osoba w wieku podeszłym, od lat 30tu oddająca się zawodowi Wójta Gminy i Kasjerstwu, w skutek czego chlubnemi opatrzona świadectwy, z czem polecając się Szanownym Obywatelom życzy przyjąć odpowiednie obowiązki. Osoby interesowane zechcą swój adres zostawić przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Ordynata Zamoyskiego, w Zakładzie Introligatorskim W. Kreusch.

Zawiadamia się wszystkie Osoby biorące na **kredyt lekarstwa** z **Apteki** Jana **Dąbrowskiego** w Lublinie, po dzień 1 Lipca 1860 r., iż podpisane Sukcessorki zmarłego Jana Dąbrowskiego, upoważniły Wgo Stanisława **Illustrowskiego** Patrona w Lublinie, do windykacji wszelkich z tego tytułu należności, Osoby przeto dłużne w tej Aptece, raczą się wcześnie zgłosić do Wgo Illustrowskiego Patrona, z zapłatą należności, jeżeli chcą uniknąć prawnych poszukiwań. — Walerja **Dąbrowska.** — Teodora **Dąbrowska.** — Fryderyka z Dąbrowskich **Maleszewska.**

Wykwalifikowany **Dentysta,** przybyły z Saxonji, szuka dla siebie odpowiedniego miejsca, tutaj w Warszawie. Jeżeliby który z Panów Dentystów potrzebował, raczy swój adres nadesłać pod Nr 532 przy ulicy Podwale, obok Apteki, do Kawiarni Pana Jakobs.

Ogród warzywny i owocowy, z mieszkaniem, przy Wolskich rogatkach, w dobrej ziemi, do wydzierżawienia; wiadomość pod Nr 112 ulica Piwna, w oficynie na 1m piętrze, Nr 18 drzwi.



Przed dwoma miesiącami, otwartą została, przy ulicy Krak:-Przedm: N° 409, obok Kościoła Ś. KRZYŻA, **LITOGRAFJA** wraz ze Składem Materjałów Pismiennych i Rysunkowych. Właściciel Zakładu Xawery *Regulski*, będąc praktycznie udoskonalonym, pewny jest, iż wszelkim wymaganiom litograficznym z zadowoleniem Publiczności odpowiedzieć może, zapewniając największą akuratność w wykończeniu powierzonych mu robót, jakoteż wczesną usługę i umiarkowane ceny. Nadmienia się przytem, iż papier wszelkiego gatunku po cenach fabrycznych sprzedaje, jak np: 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z wytłoczeniem cyfr, kop: 50. W tym samym stosunku i inne materjały. Bilety wizytowe litografowane na papierze francuzkim z połyskiem na dwie strony, za 100 sztuk rs. 1; na takimże papierze bilety wypukło-wytłaczane po kop: 75. Pozostaje mi polecić się względom szanownej Publiczności, która tak chętnie przychodzi w pomoc nowo otwierającym się Zakładom.— Xawery *Regulski*.

Rodowita Niemka, ukształcona życzy sobie przy porządnej familji znaleźć miejsce za stół i mieszkanie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Żabiej w domu P. Lewenberga, pod Nr 949 u Pani Loewenhof, od godziny 8ej do 12ej rano, i po południu od 3ej do 6ej.

KAWIORU

ASTRACHAŃSKIEGO,

nadszedł pierwszy Transport Pocztą do Głównego Składu przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo *Roka* Nr 477, oraz GROSZKU Zielonego i KONFITUR Płynnych Kijowskich. — S. SZYROKOW.

Komissarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2. W wykonaniu odręcznego polecenia Magistratu z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Nr 28,450/9,577, na odezwie Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 18 (30) Lipca r. b. Nr 61,677 i 14,765 opartego, podaje do publicznej wiadomości, iż Bibljoteka z 39 dzieł złożona, a po niegdy Xiędzu Józefie Mętlewiczu Kanoniku Archi-Katedry Warszawskiej pozostała, w dniu 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 11ej z rana pod Nr 74 przy ulicy Jezuickiej, przez publiczną licytację sprzedaną zostanie. — Assesor Kollegjalny, *Słupecki.*

Wprost Ogrodu Krasińskich,

w possesji pod Nr 2239, są do wynajęcia *każdego czasu*, OD FRONTU: **SKLEP** obszerny, łączny z Mieszkaniem w Officynie, złożonem z 3ch Pokoi i Kuchni, zdatny i na **SZYNK**; na 2m piętrze: **DWA LOKALE**, mające każdy po 6 Pokoi, Kuchnię, oraz wszelkie wygody i bardzo elegancko urządzone; *w Officynie*: na parterze **LOKAL** złożony z Przedpokoju, Gabinetu, 3ch obszernych Pokoi i Kuchni: na 3m piętrze: **LOKAL** z 3ch Pokoi i Kuchni; przy głównych mieszkaniach są *Spiżarki*; do każdego zaś dodaje się Piwnica, lub Drwalnia i Góra wspólna; Lokale większe otrzymują po 2 Piwnice. Tamże są do najęcia **WOZOWNIE** i **STAJNIE**, wewnątrz tynkowane. Mieszkania wszystkie są kompletnie nowe, a ich ceny bardzo umiarkowane.

Papugi w najpiękniejszych kolorach, bardzo łaskawe i mówiące; ara czerwone i niebieskie, Ptaki amerykańskie czerwone i niebieskie, brabanckie Kanarki złotawo-białe, Kury Kochinchińskie i angielskie, Gęsi egiptskie dla rzadkości tylko jedna para, są do sprzedania przy ulicy Bielańskiej Nr 608, Hotel Białostocki.

W okolicy m. Grójca, wiorsta od tegoż miasta, jest do wydzierżawienia w kilkoletnią dzierżawę, kilkanaście morgów **Ogrodów,** warzywnych i owocowych, pod nader korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w Grójcu, u Cukiernika.

Ktoby z PP. Kupców, Obywateli, Obywatelek lub Guwernantek, udawał się do **miasta GENEWY** lub **LIPSKA** i raczył zabrać pod swą opiekę **PANIENKĘ** udającą się do familji w **Genewie** zamieszkałej, zechce adres swój zostawić w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W dniu 8 (20) Września r. b., przechodząc przez ulicę Nowiniarską, zgubiony został **Pugilares,** w którym się znajdowało: 1 papierek 50-rublowy i 1 25-rublowy, ostatni Banku Polskiego, różne rewersa na zlecenie podającego M. Maliniak wystawione, oraz rewers na Rs. 20, na zlecenie H. Maliniak wystawiony, z podpisem Szwartzbach; jak niemniej xiążeczka legitymacyjna podającemu udzielona i cały los oryginalny Loterji klassycznej. — Łaskawy znalazca raczy oddać Mordce Maliniak, jako Właścicielowi onych, w Warszawie pod Nrem 1800 zamieszkałemu, za wynagrodzeniem Rs. 15.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Doktor Medycyny *Neygebauer*, wykładający akuszerję w Medyko-Chirurgicznej Akademji, wrócił z Królewca, z kongresu lekarskiego.

Kancellarja Konsulatu Jeneralnego Francuzkiego, przeniesioną została pod Nr 1245 przy ulicy Nowy-Świat, do pałacu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, na drugie piętro, na prawo.

Dziś o godzinie 10½, wydany został po wszystkich Ochronkach dla uczęszczających do nich dziatek, obiad, kosztem Vice Prezesa Wydziału Zupy Rumfordzkiej, P. Matiasa *Rosena*, a to z powodu odbytego wczoraj zagranicą ślubu jego córki.

Kmiotka Nr 14ty, (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania z Pisma Śgo; Jakób oznajmia się Racheli; Jak to Jacenty Gajowy, z próżniaka Franka, zrobił poczciwego Gospodarza; Przysłowia i przypowieści polskie; Bajki: Gęsi, Drabinka; Wiadomości potrzebne dla rolników; Mieszkania bobrów; Plotki i ludzkie sądy; Co się dzieje między ludźmi? Odpowiedzi; Zagadka.

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie dwu-tygodniowy jarmark jesienny.

Wczoraj w cyrku na Placu Zielonym, P. *Guerra*, licznych miał widzów. Pannę *Helenę* i P. *Tomasza*, Publiczność hucznemi oklaskami przyjmowała, jak również i P. *Guerra*, który stojąc na nieosiodłanym koniu grał solo na flecie.

Wczoraj w salonie *Tivoli*, muzyka Węgierska, dająca się obecnie słyszeć tamże zadowoliła najzupełniej licznie zebranych słuchaczy. W czasie muzyki, spalone zostały ognie bengalskie.

Wczoraj w salonie Doliny Szwajcarskiej, licznie zebrała się Publiczność, i z zadowoleniem przyjęła pierwszy koncert P. Józefa *Fuchs*.—PP. *Obst* i *Schön*, Soliści, odznaczyli się swemi talentami, za co byli obsypani oklaskami i kilka-kroć przywołani.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 14. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 3. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Opieka wojskowa* — *Panna na wydaniu*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dat. 19 Września (1 Paździer:) 1850 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.